Sygn.akt IIK 79/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Gajewski

Protokolant Tomasz Kilarski

przy udziale Prokuratora --/--

po rozpoznaniu w dniach 18.05.2016r. oraz 05.08.2016r. sprawy karnej

K. K.

urodz. (...) w G.

syna P. i W. zd. S.

oskarżonego o to, że: od dnia 08 maja 2013r. w L. woj. (...) ukrył dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci projektu budowlanego budynku położonego w L. przy ul. (...), czym działał na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej w L. przy ul. (...),

tj. o czyn z art. 276 k.k.

I. uznaje oskarżonego K. K. za winnego tego, że w okresie od dnia 09.05.2013r. do dnia 24.09.2013r. w L. woj. (...), ukrył dokument w postaci projektu budowlanego „remont budynku położonego przy ulicy (...) w L. wraz z przebudową pomieszczeń usługowych na mieszkanie" własności Wspólnoty Mieszkaniowej w L. przy Z.(...), którym to dokumentem nie miał prawa wyłącznie dysponować i działając na szkodę w/w Wspólnoty tj. czynu z art. 276 k.k. i przyjmując, że wina i społeczna szkodliwość czynu niekaranego dotychczas oskarżonego jest nieznaczna, na podstawie art. 66§1 k.k. i art. 67§1 k.k. postępowanie wobec niego warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok,

II. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie, a nadto wymierza mu opłatę w wysokości 100 zł (sto złotych).

UZASADNIENIE

Oskarżony K. K. był inwestorem i wykonawcą budynku mieszczącego się w L. przy ul. (...). Po sprzedaży znajdujących się w w/w budynku lokali mieszkalnych, nabywcy utworzyli wspólnotę, której zarządzcą został J. Ż. (1).

W dniu 08.05.2013 r., wobec sporu pomiędzy wspólnota a oskarżonym dotyczącym udziałów w nieruchomości, zarząd wspólnoty dobrowolnie i za porozumieniem przekazał K. K. – celem wykonania inwentaryzacji - projekt budowlany nieruchomości będący wyłączną własnością wspólnoty. Z kolei w dniu 09.05.2013 r. oskarżony otrzymał od zarządu wspólnoty pismo, z którego wynikało, że wspólnota wycofała się jednak z wcześniejszych ustaleń, a ponadto rozszerzyła przedmiot roszczenia wobec oskarżonego.

Następnie w dniu 20.12.2013 r. oraz 25.03.2014 r. pisemnie, a w dniu 10.12.2013 r. i 16.01.2014 r. mailowo, zarządca wspólnoty wystąpił do oskarżonego o zwrot projektu budowlanego nieruchomości przy ul. (...), czego tenże nie uczynił.

Z kolei w dniu 19.08.2013 r. członek zarządu D. M. (1) wraz z małżonką wytoczył oskarżonemu powództwo, które to zostało w Sądzie Rejonowym w Lubaniu zarejestrowane pod syg. akt I C 395/13. Na zarządzenie przewodniczącego w/ w projekt został przez oskarżonego dołączony to tychże akt sprawy w dniu 24.09.2013 r. i tam pozostał do momentu, kiedy w dniu 31.03.2014 r. oskarżony wystąpił o jego wydanie celem przekazania do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, do sprawy I C 185/14. Po otrzymaniu projektu załączył go do wymienionej sprawy.

W dniu 04.08.2016 r. oskarżony ponownie wystąpił do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z wnioskiem o wydanie przedmiotowego projektu celem przekazania go wspólnocie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 82 i k. 85, zeznania J. Ż. – k. 83v, D. M. – k. 84, J. K. – k. 84v pisma i kserokopie maili – k. 93, k. 5, k. 6, k. 7, k. 8, k. 10, zarządzenie i odpowiedź na pozew wraz z załącznikami – I C 395/13- k. 57, k. 59, pozew – k. 148, pismo – k. 168, – akta sprawy 1Ds.412/15/d)

W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu stwierdzając, że wprawdzie w dniu 09.05.2013 r. wspólnoty wycofała się z wcześniejszych ustaleń dotyczących inwentaryzacji i sprostowania udziałów w nieruchomości, lecz projekt budowlany zatrzymał, gdyż „nie wiedziałem co się będzie działo". Potwierdził ponadto, że w/w projekt przekazał na żądanie sędziego do sprawy sądowej z powództwa D. M. (1), a obecnie znajduje się on w aktach sprawy w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze, gdzie pomiędzy członkami wspólnoty a oskarżonym toczy się proces cywilny.

K. K. ma 56 lat i prowadzi działalność gospodarczą uzyskując dochód rzędu 2000 złotych. W przeszłości nie był karany. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej psychiatrycznej lub neurologicznej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k.82, informacja z K. – k. 94)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne w całości. Jakkolwiek nie przyznał się on do inkryminowanego mu czynu, to jednak wyjaśnił, że w faktycznie od 08.05.2013 r. był w posiadaniu projektu budowlanego należącego do wspólnoty i pomimo wycofania się z wcześniejszych ustaleń dotyczących inwentaryzacji udziałów w dniu 09.05.2013 r., dokumentu tego nie zwrócił albowiem nie wiedział co się będzie działo. Prawdą również jest co twierdzi, że projekt ten w dniu 24.09.2013 r. został przekazany do sprawy I C 395/13, a obecnie znajduje się w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze w aktach sprawy I C 185/14. Te jego wyjaśnienia znajdują bowiem potwierdzenie nie tylko w zeznaniach zarządcy wspólnoty J. Ż. (1), jej członków D. M. (1) i T. K., lecz także w dokumentach w postaci pozwów, zarządzeń i pism procesowych znajdujących się akt w/w spraw cywilnych.

Sąd nie miał także argumentów by kwestionować zbieżne w tym zakresie relacje przesłuchanych w sprawie świadków. W istocie potwierdzili oni wersję oskarżonego w zakresie sposobu, w jakim wszedł on w posiadanie tegoż projektu oraz w kwestii dotyczących jego dalszego losu i faktu, że obecnie znajduje się on w aktach sprawy w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze. Oczywiście można poddać w wątpliwości twierdzenia J. Ż. (1), że nie wiedział on, iż dokument od 24.09.2013 r. znajdował się w aktach sprawy I C 395/13 w sytuacji, gdy powodem w tej sprawie był członek zarządu D. M. (1). Kwestia ta jednak ma charakter drugorzędny i pozostaje bez wpływu na treść ostatecznego rozstrzygnięcia.

Konkludując, kierując się w/w względami, Sąd za prawdziwie i pełnowartościowe dla czynionych ustaleń faktycznych uznał tak wyjaśnienia oskarżonego, jak i pozostające z nimi w korelacji zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd nie zakwestionował zgromadzonych w toku niniejszego postępowania i ujawnionych dokumentów albowiem zostały sporządzone przez upoważnione podmioty w zakresie ich kompetencji, w odpowiedniej formie i nie były przez strony kontestowane.

Poddając zatem merytorycznej analizie zasadność postawionego zarzutu zauważyć trzeba, że kodeks karny reguluje kwestię odpowiedzialności karnej za ukrycie dokumentu w art. 276 kk. Zgodnie z jego dyspozycją, sprawcą tego

przestępstwa jest ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że nie może być żadnych wątpliwości, iż projekt budowlany jest dokumentem o jakim stanowi w/w przepis (wyrok SO w Jeleniej Górze z 14.11.2014 r. - Sygn. akt VI Ka 468/14).

Kolejny warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest brak prawa do wyłącznego rozporządzania dokumentem. W realiach sprawy jest bezspornym, że projekt przekazany dobrowolnie oskarżonemu w dniu 08.05.2013 r. był wyłączną własnością wspólnoty. W tym stanie rzeczy jeszcze w dniu 08.05.2013 r. K. K. miał prawo do dysponowania dokumentem, skoro jak wspomniano uzyskał go za zgodą wspólnoty. Sytuacja jednak zmieniła się już dnia następnego albowiem doszło do wycofania się przez wspólnotę z wcześniejszych ustaleń – tak utrzymuje oskarżony – i konsekwencją takiego stanu rzeczy był obowiązek zwrotu otrzymanego wcześniej projektu. Zatem początek czynu Sąd określił nie na dzień 08.05.2013 r. jak opisano w zarzucie, lecz na dzień 09.05.2013 r., kiedy to wspólnota odstąpiła od wcześniejszych uzgodnień. Od tego też czasu oskarżony nie miał prawa dysponować dokumentem, lecz czynił to – jak sam twierdził – bo nie wiedział co się będzie działo. Datę graniczną czynu Sąd określił na dzień złożenia dokumentu w Sądzie Rejonowym w Lubaniu. Od tej też chwili bowiem po pierwsze D. M. miał świadomości tego, że projekt znajduje się w aktach sprawy i obiektywnie zaprzestano jego ukrywania. Po drugie zaś mógł tenże członek zarządu, w porozumieniu z pozostałymi członkami, wystąpić do Sądu – w trybie dawnego § 90 rozporządzenia z 2007 r. Ministra Sprawiedliwości – Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych o wydanie tego dokumentu, który był w istocie własnością wspólnoty.

Ustał zatem stan ukrycia dokumentu, który – jak słusznie się zauważa - I. Andrejew (I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Komentarz do kodeksu karnego, Warszawa 1973) polega na uniedostępnienie go osobie uprawnionej do korzystania i obejmuje wszelkie czynności, zmierzając do tego, aby przedmiot ukrywany uczynić niedostępnym dla osób uprawnionych.

Na marginesie dodać trzeba, że skoro wspólnota nie wiedziała dokładnie gdzie znajduje się dokument (czy w firmie, czy w domu, czy też u jego prawników), to Sąd odrzucił przyjęcie, że w okolicznościach rozstrzyganej sprawy doszło do jego usunięcia. Usunięcie bowiem polega na sytuacji, że pokrzywdzony dokładnie zna miejsce przechowywania dokumentu, lecz nie ma do niego dostępu.

Reasumując, wszystkie naprowadzone wyżej argumenty wskazują, że oskarżony swoim postępowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 276 k.k., a polegającego na ukryciu dokumentu, którym nie miał prawa dysponować.

Jako osoba zdrowa, oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

Przechodząc do kwestii związanych z wymierzeniem oskarżonemu kary, to w pierwszym rzędzie wskazać wypada, że okoliczności inkryminowanego zdarzenia są tego rodzaju, że stopień społecznej jego szkodliwości w ocenie Sądu uznać należy za nieznaczny. Czyn został bowiem popełniony w stosunkowo krótkim okresie czasu, a ponadto cechuje się mniejszą wagą przestępczą. Co nie bez znaczenia także oskarżony w późniejszym czasie przedsięwziął jak się zdaje skuteczne kroki, aby projekt budowlany wspólnocie zwrócić. Gdy do tego dodać, że K. K. nie był w przeszłości karana, a jego wina – właśnie z uwagi na krótki okres działania i brak szkody - nie była znaczna, zasadnym staje się założenie, że może on skorzystać w dobrodziejstwa warunkowe umorzenia postępowania. Istnieje wszak gwarancja, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni kolejnego przestępstwa, a pomimo nie wymierzenie mu kary, cele postępowania zostaną spełnione.

W tym stanie rzeczy Sąd zdecydował o skorzystaniu z instytucji omówionej w art. 66 § 1 k.k. i warunkowo umorzył wobec oskarżonego postępowanie w sprawie na okres próby wynoszący 1 roku. Czas ten pozwoli zweryfikować stawianą wobec niego prognozę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych wyroku i obciążył nimi oskarżonego. O opłacie Sąd orzekł na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973 r. z późniejszymi zmianami.